

# Bla Bla, Ta noc jest nasza

Ta noc jest nasza,  
z nami chod&#378; wy&#322;&#261;cz TV  
Papieros dogasa  
nie marnujemy chwili.

Czarna noc czarna tak jak kot [czarna tak jak knot] x2,  
Czasem wzbudza strach jak w legendach smok  
Czarna jak osmolony dach co ma ka&#380;dy blok  
Ach dla mnie taka noc ma smak jak z pomara&#324;czy sok  
Ch&#322;&#322; d mnie przenika do szpiku ko&#347;ci  
Ciemno&#347;&#263; rozgrzewa Kocham ciemno&#347;ci  
Tafla chodnika staje si&#281; ciemnia z niebem si&#281; zlewa z nieba naglebia  
A id&#281; si&#281; przeje&#347;&#263; w pe&#322;ni blasku ksi&#322;ni  
Wychodz&#281; na targach delikatny cie&#324; rzuca  
S&#322;uchawki na uszach, ale nie s&#322;ucham niczego  
Dlaczego? Bo s&#322;ucham muzyki miasta mego  
Samochod&#322;w szum przeje&#380;d&#380;aj&#261;cych ko&#322;ci  
I Kaszel dziadka pal&#261;cego fajk&#281; w oknie  
Pijane towarzystwo, po drugiej stronie jezdni zatrzymane przez policje Bo s&#261; mocno nie  
Sto metr&#322;w dalej w ciemnej podw&#322;rkowej bramie  
Odg&#322;osy bijatyki w&#322;a&#347;nie kogo&#347; kto&#347; &#322;u  
Muzyka mego miasta ma w sobie pe&#322;no uroku  
S&#322;ycha&#263; powstaje nowy chrom na bloku  
Kocham s&#322;ucha&#263; gdy betonowy filharmonii  
Ta noc jest moja dla mnie prawd&#281; ods&#322;oni,  
A ja opisze jak wygl&#261;da moje miasto noc&#261;.  
Ch&#322;opaki z bla bla bla tak&#380;e wieczorem po nim chodz&#261;  
Ref.

Ta noc jest nasza z nami chod&#378; wy&#322;&#261;cz TV  
To przez noc wiedzie trasa noc czarna jak gr&#322; b  
Papieros dogasa dalej nie marnujemy chwili  
Przez najczarniejsz&#261; z alej prowadzi nas w r&#322;g (x2)  
Dzie&#324; jak dzie&#324; noc jak co noc  
To miasto pisane jak rym w bloku jak zakazany owoc  
Noc jak kawa sypana, co pobudza z rana  
Ta noc jest nasza przez nas na widelec brana  
Ciemno wsz&#281; dzie s&#322;ycha&#263; g&#322;os&#322;w jaki&#322; a  
Na ulicach ma&#322;o ludzi w klubach dudni g&#322;o&#347;ny t&#322;um  
Id&#281; dalej latarnie wida&#263; s&#322;upy &#347;wiat&#322;a  
Kisze si&#281; w oddali fajka mi zgas&#322;a  
Muzyka Miasta wywo&#322;ana ciemna strona &#380;yca  
D&#378;wi&#281;k i k&#322;&#322;ni samochod&#322;w kogo&#322;ci  
To W&#322;a&#347;nie inspiruje mnie i moje uszy  
Noc, a dzie&#324; inspiracja dla mej duszy

Ta noc jest nasza  
z nami chod&#378; wy&#322;&#261;cz TV  
Papieros dogasa  
nie marnujemy chwil

Ta noc jest nasza z nami chod&#378; wy&#322;&#261;cz TV  
To przez noc wiedzie trasa noc czarna jak gr&#322; b  
Papieros dogasa dalej nie marnujemy chwili  
Przez najczarniejsz&#261; z alej prowadzi nas w r&#322;g  
Na niebie &#347;wiéci ksi&#281;&#380;yca pyzata twarz  
Wszystkie dzieci &#347;pi&#261;ju&#380; a okolica czeka  
A&#380; na parkingu str&#322;&#380; dopija kawe sz&#322;st&#261;  
A ja id&#281; wzd&#322;u&#380; gdyby nie kawa bym usn&#261;&#322;  
Pyta: c&#322; to za posta&#263; przemyka za filarem?  
W okolicy pusto jakby by&#322;a pod obstrza&#322;em  
Noce s&#261; jak lustro odbijaj&#261; ciemna drug&#261; stron&#281;  
Spotkamy si&#281; jutro? B&#261;d&#378; pod moim domem  
Rusza dzielnica d&#322;ugi komin  
A z komina szary dym  
Wypada ma&#322;e &#347;wiate&#322;ko w jednym z okien  
Bia&#322;a czekolada  
Uwielbiam by&#263; w tych szarych miejscach o p&#322;&#378;nej porze

A &#322;una &#347;wiat&#322;a tam nad miastem jak polarne zorze  
Wtedy domy przybieraj&#261; inne kszt&#322;ty  
Nie kwadratowe p&#322;yn&#261; jak woda ja daje g&#322;ow&#281;  
Gdy zapalisz latarnie to wszystko znika  
Wszystko wraca do normy  
A stare domy do formy  
Jo&#322; czas leci, czas p&#322;ynie, czas tyka  
A noc ci&#281; po&#322;yka przygryza i znika  
Normalna logika nie drwiny magika  
To bla-bla taktyka  
To gwiazd jest fabryka  
Noc do domu wla&#322;a mi sie przez okno  
PO kryjomu chcia&#322;a mej twarzy dotkn&#261;&#263;  
Jej Stopy kroc&#261; ma&#322;e sam na sam z noc&#261;  
Chod&#378; nie koniecznie Chod&#378; ze mn&#261;, nies mnie  
spacer nad miastem  
Bez przykrych nast&#281;pstw  
Na skrzy&#380;owaniu ma miejsce crash test  
Krzyk zawis&#322; w powietrzu bez liny  
Jeszcze czu&#263; &#347;wie&#380;y zapach benzyny  
Na noc si&#322;y nie maj&#261; mi&#281;&#347;nie  
Ma moc gdy do ucha cicho szepce  
My&#347;li niebezpieczne co sta&#263; si&#281; kalectwem  
Mog&#261; sam z my&#347;lami Sam ze sob&#261;  
Owini&#281;ty noc&#261; jak ca&#322;unem  
Widz&#281; &#380;y cie mocne jak alkohol z pio&#322;unem  
noc napisa&#322;a nie jeden czarny dokument  
Tworz&#261;c monument  
Ta noc jest nasza z nami chod&#378; wy&#322;&#261;cz TV  
To przez noc wiedzie trasa noc czarna jak gr&#oacute;b  
Papieros dogasa dalej nie marnujemy chwili  
Przez najczarniejsz&#261; z alej prowadzi nas w r&#oacute;g